Ogień i ciemność

Ogień i ciemność

Bractwa Śmierci

Autor:
Ynir Gorming

„Bracie, zwę cię wciąż bratem, gdyż łączą nas więzy krwi, sprawdzone, lecz nie przerwane przez nienawiść. Nawet jeśli zostanę zamordowany, co zdaje się być nieuniknione, wiedz to, bracie. Nie jesteśmy niewinni, ty i ja, więc nasze błogosławieństwa wzajemnej wrogości nie są tragedią, lecz koszmarem. Ten stan cichej, skrytej w cieniu wojny, tajemnych trucizn i śpiących mężczyzn duszonych we własnych łóżkach, nagłej strzały i zręcznego sztyletu, nie ma końca, który mógłbym dostrzec. Nie ma możliwości pokoju. Widzę, jak cienie w komnacie przesuwają się, choć płomień mej świecy jest nieruchomy. Rozpoznaję znaki, że..."

List ten odnaleziono między deskami podłogi opuszczonego domu w norskiej wiosce Jallenheim w 358 roku drugiej ery. Mówiło się, że mieszkał tam spokojny kamieniarz, lecz plotka głosiła, że należał do straszliwego Morag Tong, gildii skrytobójców wyjętej spod prawa w całym Tamriel trzydzieści cztery lata wcześniej. Sam dom był w doskonałym porządku, jak gdyby kamieniarz zwyczajnie znikł. Na kartce znaleziono jedną, jedyną kropelkę krwi.

Mroczne Bractwo złożyło wizytę.

Listy tego typu należą do rzadkości. Zarówno Morag Tong, jak i ich znienawidzone dziecko, Mroczne Bractwo, skrupulatnie pozbywają się wszelkich śladów i dowodów. Ich członkowie wiedzą, że zdradzenie tajemnic zakonu karane jest śmiercią. Sprawia to oczywiście, że praca historyka poszukującego ich śladów staje się niezwykle trudna.

Morag Tong, według większości uczonych, niemal od zarania Morrowind było częścią jego kultury. W końcu historia Resdayn, jak kiedyś zwało się Morrowind, pełna jest

morderstw, krwawych ofiar i religijnego fanatyzmu, tradycyjnie przypisywanych owemu bractwu. Powszechnie mówi się, że wówczas, tak jak i teraz, Morag Tong mordowali ku chwale Mefala, księcia daedr, ale powszechne założenia rzadko w pełni zgadzają się z rzeczywistością. Stwierdziłem, że najwcześniejsza forma Tong czciła ponadto bóstwo jeszcze starsze i okrutniejsze, niż Mefala. Choć książę Otchłani jest zatrważający sam w sobie, oni oddają cześć znacznie większemu złu.

Pisemne zlecenia zabójstw z pierwszej ery dają nam rzadką okazję wglądu w najwcześniejszą filozofię Morag Tong. Z pozoru zwyczajne, nierzadko zawierają fragmenty poezji, które od setek lat wprawiają w konsternację badaczy. „Sepleniące syki świstu", „Słodka pokusa Aetheriusa", „Wstrętny pocałunek przelotnego grzechu" i inne dziwne, niemal obłąkane frazy wstawiane do kontraktów były szyfrem, którym określano imię ofiary, jej miejsce pobytu i czas, w którym miała nastąpić śmierć. Były też bezpośrednimi odwołaniami do boskiej istoty zwanej Sithis.

Nie wydaje się niezbędne przedstawianie dowodów na mistrzostwo Morag Tong w sztuce skrytobójstwa. Okazje, gdy komuś udało się uciec przed mordercami, są bardzo rzadkie i zawsze niezwykłe, co dowodzi, że byli i są cierpliwymi, wprawnymi mordercami, którzy doskonale potrafią się posługiwać swymi narzędziami. Fragment listu znalezionego w osobistych rzeczach znanego płatnerza spoczywa od jakiegoś czasu w naszym skarbcu. Najpewniej został on spisany przez nieznanego zabójcę z Tong, zamawiającego broń dla zakonu, i rzuca on nieco światła na kwestię broni, której używali, jak również wspomina Vounourę, wyspę, na którą Tong wysyłało emerytowanych agentów:

„Gratuluję rzemieślniczej wprawy, wyważenia i ciężaru sztyletów. Klinga jest cienka niczym cień, elegancka, ale niepraktyczna. Musi mieć lepsze ostrze, gdyż przecięte arterie nierzadko zamykają się same i utrata krwi jest niedostateczna. Za dwa tygodnie wyruszam z Vounoury, by obejrzeć nowe narzędzia, w nadziei, że będą bardziej zadowalające".

Morag Tong rozprzestrzenili się bezszelestnie po całym Tamriel na początku drugiej ery, oddając Mefala i Sithis cześć krwią, jak to zawsze czynili.

Gdy Morag Tong zamordowali cesarza Remana w roku 2920 pierwszej ery, a jego następcę, Potentata Versidue-Shaie w roku 324 drugiej ery, tajemniczy skrytobójcy zostali nagle wystawieni na światło dzienne. Stali się brawurowi, pijani mordem, i dosłownie wypisali na ścianie słowa „MORAG TONG" krwią Potentata.

Morag Tong zostało natychmiast i jednogłośnie wyjęte spod prawa we wszystkich zakątkach Tamriel, z wyjątkiem Morrowind, ich rodzimej prowincji. Tam też działali dalej z błogosławieństwem Rodów, najwyraźniej odcinając się całkowicie od ich braci-satelitów na zachodzie. Wciąż działają tam na wpół legalnie, przyjmując czarne kontrakty i bezkarnie mordując.

Większość uczonych uważa, że narodziny Czarnego Bractwa, świeckich skrytobójców zabijających wyłącznie dla zysku, wynikły z religijnej schizmy wewnątrz Morag Tong. Biorąc pod uwagę skrytość obu kultów, trudno jest poznać jego dokładną naturę, ale można wyciągnąć pewne logiczne wnioski.

Aby istnieć, Morag Tong musieli odwołać się do najwyższej władzy w Morrowind, a w owych czasach, w drugiej erze, mogła to być tylko Trójca: Almalexia, Sotha Sil i Vivek. Mefala, którego Tong czcili wraz z Sithis, zwany był Antycypacją Viveka. Czy nie jest logicznym założenie, że w zamian za zgodę na swe istnienie, Tong byliby gotowi zamienić kult Mefali na kult Viveka?

Morag Tong, jak wiemy, po dziś dzień czci Sithis. Mroczne Bractwo nie jest powszechnie uznawane za zakon religijny, ale ze organizację świecką, oferującą swe usługi w zamian za złoto. Widziałem jednak niezbite dowody, w postaci pism Bractwa, że Sithis wciąż cieszy się najwyższym uznaniem.

Gdzie zatem, spyta czytelnik, leży powód schizmy? Jak mogła się rozpocząć cicha wojna, gdy obie grupy są sobie tak bliskie? W końcu obie gildię oddają cześć Sithis. A jednak pojawia się postać historyczna, która żywiących taki pogląd powinna zmusić do zastanowienia.

Nocna Matka.

Kim jest Nocna Matka, skąd przybyła i jakie są jej funkcje - tego nie wie nikt. Carlovac Townway, w swej opartej na solidnych podstawach historycznych powieści 2920: Ostatni rok pierwszej ery, chciałby zrobić z niej przywódczynię Morag Tong. Ale nie była ona nigdy wiązana z Tong, lecz z Mrocznym Bractwem.

Nocna Matka, mój drogi przyjacielu, to Mefala. Mroczne Bractwo na zachodzie, nieobciążone rozkazem Trójcy, wciąż czci Mefala. Być może nie wzywają jej imienia, ale wciąż przewodzi im daedra morderstwa, seksu i tajemnic. I po dziś dzień nie wybaczyli swym braciom, że ją odrzucili.

Kamieniarz, który zginął w drugiej erze i który nie był w stanie dostrzec końca wojny Tong i Bractwa, nie mylił się. Pośród cieni Cesarstwa Bracia Śmierci ścierają się w walce, która prawdopodobnie nigdy nie ustanie.

Ogień i ciemność

FormId	skyrim.esm:01AFDA
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	01AFDA
Editor ID	SkillOneHanded3
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyBasicBook07a
Value (gold)	50
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	Skill: Broń jednoręczna
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook, GiftWarriorSpecial
Locations	7
Leveled lists	0
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.